



**ZRZESZENIE OSÓB OBJĘTYCH DEKRETEM
WARSZAWSKIM „DEKRETOWIEC”
STOWARZYSZENIE ZWYKŁE –
„THE LAW PROPERTY RIGHTS ASSOCIATION”**

Warszawa, dnia 12 listopada 2012 r

**Pani Profesor
Irena Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich
W a r s z a w a**

W imieniu Zrzeszenia DEKRETOWIEC grupującego warszawiaków pokrzywdzonych jednym z najbardziej bezprawnych dekretów komunistycznych, jakim był dekret Bieruta z dn. 26 października 1945 r., chcemy wyrazić Pani wyrazy głębokiego uznania oraz wdzięczność, za Pani wystąpienie z dnia 23.X.2012 r. skierowane do Premiera Donalda Tuska, w sprawie podjętej przez niego decyzji krzywdzącej także naszych członków, a dot. zaniechania przez Rząd RP wszelkich prac związanych z uporządkowaniem spraw własnościowych w kraju.

Przez 50 lat komunistyczna dyktatura zwana powszechnie dyktaturą ciemniaków, która sprawowała rządy w kraju, nie umiejąc doprowadzić do rozwoju gospodarczego Polski, jako główny cel dochodów komunistycznego aparatu państwa, wprowadziła stałe ograbianie społeczeństwa polskiego. Wydawane dekrety wprowadziły konfiskatę mienia obywateli nawet bez żadnego tytułu prawnego. Pozbawianie obywateli tytułu własności do posiadanego mienia, celowe i tendencyjne wymierzanie rzemieślnikom, aptekarzom, różnym producentom t.zw. domiarów, których nie byli w stanie udźwignąć i na tej podstawie przejmowanie ich zakładów, domów, willi było codziennością. Wtrącanie ludzi na wiele lat do więzienia stanowił stały scenariusz rządów komunistycznych.

Jednym z najdrastyczniejszych dekretów komunistycznych był dekret Bieruta z dnia 26.X.1945 r. na podstawie którego władza komunistyczna przejęła na własność cały teren miasta st. Warszawy, łącznie z jeziorkami, cmentarzami, bagnami no i oczywiście z prywatnymi działkami osób fizycznych i ich domami. Dekret ten obowiązuje do dnia dzisiejszego. Na jego podstawie wydawane są do chwili obecnej decyzje administracyjne, co jest niewyobrażalne w demokratycznym państwie prawnym. Jednakże nie przeszkadza to obecnemu Rządowi RP.

Dyktatura komunistyczna, dla realizacji swych zbrodniczych celów, stworzyła zbrodniczy aparat represyjny pod nazwą Urząd Bezpieczeństwa, który wyjęty spod jakiegokolwiek kontroli posiadał nieograniczone możliwości zbrodniczych działań w tym stosowanie zwykłych zabójstw.

Wszyscy członkowie naszego Stowarzyszenia DEKRETOWIEC doświadczyli na sobie działań komunistycznej władzy. Dysponujemy dziesiątkami przykładów tego bezprawia. W formie reprezentacji przytaczamy tylko dwa.

-----adres do

**korespondencji: 03-932 Warszawa, ul. Dąbrowiecka 19;
tel. 606 599 262, t/fax: 22 6170213; www.dekretowiec.pl**

1. - Właściciel 7-mio piętrowej kamienicy przy ul Smolnej w Warszawie, gdy po 1945 roku odremontował ją ze stosunkowo małych zniszczeń wojennych (były tam tylko wypalone 3 mieszkania na parterze), został aresztowany przez UB pod zarzutem „szpiegostwa na rzecz państw imperialistycznych”. Kamienicę przejęło KC PZPR bez żadnej decyzji, wyroku czy innego nakazu, a więc w sposób całkowicie bezprawny i przekazano ją także bez żadnej decyzji podległej KC agencji wydawniczej Książka i Wiedza, która dysponuje tym obiektem do chwili obecnej.

2 - Właściciel działki gruntu na Mokotowie o pow. ponad 10 ha został przez UB aresztowany, a następnie w celi zamordowany jako „wróg ludu”. Ciało w nocy gdzieś zakopano tak, że rodzina do dnia dzisiejszego nie wie gdzie jest pochowany.

Teren przejęto na podstawie art. 1 dekretu Bieruta z dn. 26.X.1945 r. tj. z przeznaczeniem na odbudowę stolicy. Następnie działka nie została przeznaczona na cel przejęcia a przeznaczono ją na ogródki działkowe dla komunistów i do dnia dzisiejszego wykorzystywana jest przez nich jako ogródki działkowe.

Zwrot tego typu nieruchomości jak opisane wyżej oraz całego szeregu innych nieruchomości w Warszawie w stosunku do których nie zaszyły nieodwracalne skutki prawne, nic nie kosztuje Skarb Państwa i ani na złotówkę nie obciąża budżetu. W ten sposób można zaspokoić 40-50 % roszczeń warszawskich jak np. zwrot nieruchomości na Saskiej Kępie, która nie była zniszczona, a którą w całości bezprawnie przejęto pod pretekstem odbudowy miasta, czy też Żoliborz Oficerski.

Niezrozumiałe jest dla Zrzeszenia Dekretowiczów stanowisko Premiera Rządu, który broni opisanego wyżej bezprawia komunistycznego jak świętości. Mamy przykłady, że Rząd użytkuje do chwili obecnej i wykorzystuje obiekty odebrane ludziom całkowicie bezprawnie i broni się przed ich zwrotem stosując podczas rozpraw sądowych na wzór poprzedników komunistycznych, wyszukiwanie najrozmaitszych przeszkód oraz zwykłe matactwo. Taka sytuacja zachodzi w sprawach użytkowanego przez Rząd pałacu w Radziejowicach pod Warszawą oraz pałacu w Otwocku Wielkim.

Ukształtowana w Polsce po 1989 roku dyktatura urzędnicza, rzekomo demokratyczna, kontynuuje w tej dziedzinie politykę dyktatury komunistycznych ciemniaków, czerpiąc zyski z mienia ograbionego społeczeństwa, którego własność Państwo lub władza samorządowa nabyła w wyniku morderstw, grabieży, różnego rodzaju bezprawia i krzywdy ludzkiej.

Jako drastyczny przykład czerpania obecnie zysków przez Państwo ze zbrodni komunistycznych przytaczamy sprawę przejęcia lasów, o których Pani Rzecznik wspomina w swoim wystąpieniu do Premiera, a które charakteryzują stanowisko obecnego Rządu RP.

- Art. 7 Dekretu PKWN z dn. 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa stanowił, że ten kto udaremnia lub utrudnia ewentualnie nawołuje przeciwko przejęciu lasów - **podlega karze więzienia lub karze śmierci.**

Właściciele lasów nagminnie wówczas wsadzano do więzienia. Wielu szczególnie z arystokracji UB zamordowało jako obszarników „wrogów ludu”, jak np. Adama Krasieńskiego, któremu po zamordowaniu przejęto 1400 ha lasów.

Przepis ten obowiązywał do dnia 1 stycznia 1970 roku tj. do dnia wejścia w życie kodeksu karnego. Do tej daty wszystkie lasy zostały przejęte przez Państwo, które nimi administruje i z których czerpie zyski do chwili obecnej.

Sąd Najwyższy uznał ten okres do 1989 roku za okres bezprawia oraz okres w którym istniało w Polsce zawieszenie wymiaru sprawiedliwości.

W trzech orzeczeniach SN orzekł, iż na skutek uwarunkowań politycznych i powszechnego bezprawia, nastąpiło w Polsce zawieszenie wymiaru sprawiedliwości i nie można było dochodzić roszczeń od Skarbu Państwa przed sądami polskimi.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego okoliczności powyższe są kwalifikowane jako działanie siły wyższej w rozumieniu art. 121 pkt. 4 kodeksu cywilnego, powodującej także zawieszenie biegu przedawnienia. Natomiast wraz ze stanem wojennym wprowadzonym w kraju, okres ten trwał do 1989 roku.

- Uchwała Sądu Najwyższego sygn. III CZP 76/96 z dn. 11 października 1996 r.

- Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 11 lutego 1997 r. sygn. II CKN 78/96

- Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 10 marca 1992 r. sygn. III CZP 10/92

Przepis komunistyczny, sprzeczny z ówczesną konstytucją, kładący śmierć także za samą krytykę przejmowania lasów przez Państwo, biorąc pod uwagę prawomocne orzeczenia Sądu Najwyższego o zawieszeniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce w tamtym okresie skutkuje tym, iż fakt przejęcia lasów pod groźbą śmierci wypełnia dyspozycję rozboju i wymuszenia rozbójniczego (art. 280 i 282 kk) zarówno w obecnym ustawodawstwie jak i w ustawodawstwie powojennym.

Przejęcie lasów dokonane przez Państwo pod groźbą przemocy i zamachu na życie człowieka, czyli rozboju czy też wymuszenia rozbójniczego jest z mocy prawa bezwzględnie nieważne. Nie wywołuje żadnych skutków w sferze cywilnoprawnej. Nie przenosi własności lasu z osoby cywilnej na rzecz Państwa zważywszy na ostateczne i prawomocne orzeczenia Sądu Najwyższego, iż w tamtym okresie istniało w Polsce zawieszenie wymiaru sprawiedliwości.

Zgodnie z polskim prawem cywilnym - art. 222 kc w związku z art. 223 kc, roszczenia właściciela, jeżeli dotyczą nieruchomości nie ulegają przedawnieniu.

Obecny Rząd RP przejmując na własność Państwa po poprzednich rządach 9 mil. ha lasów, które w dużej mierze zostały zabrane osobom prywatnym za pomocą gwałtu i przemocy wie, że zostały przejęte w sposób bezwzględnie nieważny, co wypełnia dyspozycję art. 292 kodeksu karnego i stanowi paserstwo nieumyślne oraz, że jest przestępstwem ciągłym. Od wielu lat corocznie Rząd sprzedaje drewno z przejętych lasów.

W ubiegłym roku Rząd sprzedał pochodzące z polskich lasów 33 miliony metrów sześciennych drewna a w 2012 r. planuje sprzedać 34 miliony. (Rzeczpospolita z dn. 10 marca 2011 r.). Stanowi to całkowite świadome paserstwo i jako takie jest dokonywane jako przestępstwo ciągłe. Przy znacznej wartości rzeczy zagrożenie sankcją wynosi 5 lat pozbawienia wolności.

Drewno w Polsce sprzedawane jest wyłącznie na przetargach. Najczęściej kupują je zagraniczne firmy. Sprzedaż następuje na przetargach otwartych i zamkniętych.

- Średnia cena w 2010 r. drzewa tartacznego, sosny, kłody za 1 m³ wyniosła - **344 zł.**

- W roku 2010 w Polsce sprzedano 33.7 miliona metrów sześciennych drewna.

Sprzedaż 1 miliona metrów sześciennych przynosi zysk - 344.000.000 zł.

Sprzedaż 33 milionów metrów sześciennych - zysk 11.352.000.000 zł.

(jedenaście miliardów trzysta pięćdziesiąt dwa miliony)

Według wypowiedzi z-cy Dyr. Generalnego Lasów Państwowych pana Tomasza Wójcika podaż drewna w Polsce zwiększa się co roku od 400 - 500 tys. metrów sześciennych.

Powyższe obiektywnie wyliczone zyski Skarbu Państwa osiągnęte tylko ze sprzedaży drewna w tym z lasów przejętych bezprawnie osobom fizycznym bez żadnego odszkodowania pod groźbą utraty życia, pomnożone przez okres 4 lat obecnych rządów i pomnożone przez okres następnych 4 lat, daje kwotę **kilkudziesięciu (70 - 80) miliardów złotych. Natomiast nikt nie obliczył zysków Państwa za okres 20 lat wstecz.**

Wyliczenie powyższe nie odejmuje kosztów uzyskania tych przychodów. Kosztów takich nie odlicza się także złodziejowi, który ukradł samochód i przez rok ponosił koszty kupowania do niego benzyny.

Za powyższe kwoty Rząd może rozwiązać wszystkie roszczenia repriwatywacyjne w tym roszczenia Ziemian, **którzy nie domagają się zwrotu ziemi ornej rozparcelowanej wśród chłopów ale domagają się zwrotu bezprawnie przejętych zespołów pałacowo parkowych i dworsko parkowych oraz lasów. - Premier twierdzi, że zwroty takie byłyby niesprawiedliwe ?**

Można także w całości rozwiązać roszczenia Dekretowców naszych członków, którym oprócz domów przejęto na terenie W-wy także place budowlane, gospodarstwa rolne, kamienice, wille, ogródki przydomowe, lasy, apteki, jeziora, zakłady produkcyjne itp.

Dodatkowo kompromitujący Rząd jest fakt, że kwoty osiągnęte ze sprzedaży tego drewna nie są przeznaczone na odszkodowania dla byłych właścicieli lub osób rodzin, które zostały po prostu zamordowane lub wtrącone do więzienia. Obecny Rząd jak i poprzednie, czerpiąc zyski z

komunistycznych zbrodni tj morderstw, grabieży, wymuszeń rozbójniczych itp. nic nie robi ażeby tym ludziom przyznać jakieś zadośćuczynienie. Jest to działanie moralnie naganne cechujące ludzi zdeprawowanych, nie mających żadnego poczucia sprawiedliwości, którzy wykrętnie twierdzą, że nie ma na te cele pieniędzy w budżecie.

Przypominamy, że obecnie w Polsce leży odłogiem 2.5 miliona hektarów ziemi w formie odłogów przeznaczonych do sprzedaży.

Ponadto ten Rząd pobrał z Funduszu Reprywatyzacyjnego w formie „pożyczki” kwotę 3.5 miliarda złotych przeznaczonych na odszkodowania dla osób pokrzywdzonych przez dekrety komunistyczne. Trzeba spytać, kiedy Rząd zwróci te pieniądze.

Ile trzeba mieć w sobie nieprawości, zakłamania i zła oraz jak głęboko trzeba być moralnie zdeprawowanym, ażeby mieć odwagę powiedzieć ludziom pokrzywdzonym, poniewieranym przez komunizm z których wielu odbyło niewinnie wieloletnie wyroki, że nie zwróci się im tego co im bezprawnie zabrano gdyż byłoby to rzeczą niesprawiedliwą ?. Jakiż cynizm i ile niegodziwości oraz jak wielkie wypaczenie pojęcia sprawiedliwości musi mieć każdy człowiek, który formułuje takie wypowiedzi. Tylko margines społeczny może coś takiego wypowiadać.

Obecnie nie można już ludziom zabronić składania wniosków roszczeniowych, wnoszenia pozwów sądowych o odszkodowanie lub o zwrot bezprawnie przejętych dóbr a także wnoszenia skarg do Międzynarodowego Trybunału w Strasburgu. Można zapobiec tym działaniom w jeden sposób - wsadzając powtórnie tych ludzi do więzienia.

Biorąc pod uwagę obecne konfiguracje polityczne w kraju, tym bardziej doceniamy Pani stanowisko w tej sprawie jako Rzecznika Praw Obywatelskich. Prosimy Panią o dalsze wspieranie tych zagadnień w prowadzonej działalności publicznej.

Nie wyobrażamy sobie ażeby jakikolwiek uczciwy człowiek w Polsce prezentował inne stanowisko.

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Wiceprezes Zrzeszenia
D E K R E T O W I E C

Prezes Zrzeszenia
DEKRETOWIEC

Ryszard Grzesiuła

Aleksander Grabiński



**ZRZESZENIE OSÓB OBJĘTYCH
DEKRETEM WARSZAWSKIM
„DEKRETOWIEC”
STOWARZYSZENIE ZWYKŁE –
„THE WARSAW PROPERTY RIGHTS ASSOCIATION”**

Warszawa, dnia 12 listopada 2012 r

BIURO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

12. 11. 12
Wpłynęło dnia

Pani Profesor
Irena Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich
W a r s z a w a

W imieniu Zrzeszenia DEKRETOWIEC grupującego warszawiaków pokrzywdzonych jednym z najbardziej bezprawnych dekretów komunistycznych, jakim był dekret Bieruta z dn. 26 października 1945 r., chcemy wyrazić Pani wyrazy głębokiego uznania oraz wdzięczność, za Pani wystąpienie z dnia 23.X.2012 r. skierowane do Premiera Donalda Tuska, w sprawie podjętej przez niego decyzji krzywdzącej także naszych członków, a dot. zaniechania przez Rząd RP wszelkich prac związanych z uporządkowaniem spraw własnościowych w kraju.

Przez 50 lat komunistyczna dyktatura zwana powszechnie dyktaturą ciemniaków, która sprawowała rządy w kraju, nie umiając doprowadzić do rozwoju gospodarczego Polski, jako główny cel dochodów komunistycznego aparatu państwa, wprowadziła stałe ograbianie społeczeństwa polskiego. Wydawane dekrety wprowadziły konfiskatę mienia obywateli nawet bez żadnego tytułu prawnego. Pozbawianie obywateli tytułu własności do posiadanego mienia, celowe i tendencyjne wymierzanie rzemieślnikom, aptekarzom, różnym producentom t.zw. domiarów, których nie byli w stanie udźwignąć i na tej podstawie przejmowanie ich zakładów, domów, willi było codziennością.

Wtrącanie ludzi na wiele lat do więzienia stanowił stały scenariusz rządów komunistycznych.

Jednym z najdrastyczniejszych dekretów komunistycznych był dekret Bieruta z dnia 26.X.1945 r. na podstawie którego władza komunistyczna przejęła na własność cały teren miasta st. Warszawy, łącznie z jeziorami, cmentarzami, bagnami no i oczywiście z prywatnymi działkami osób fizycznych i ich domami. Dekret ten obowiązuje do dnia dzisiejszego. Na jego podstawie wydawane są do chwili obecnej decyzje administracyjne, co jest niewyobrażalne w demokratycznym państwie prawnym. Jednakże nie przeszkadza to obecnemu Rządowi RP.

Dyktatura komunistyczna, dla realizacji swych zbrodniczych celów, stworzyła zbrodniczy aparat represyjny pod nazwą Urząd Bezpieczeństwa, który wyjęty spod jakiegokolwiek kontroli posiadał nieograniczone możliwości zbrodniczych działań w tym stosowanie zwykłych zabójstw.

Wszyscy członkowie naszego Stowarzyszenia DEKRETOWIEC doświadczyli na sobie działań komunistycznej władzy. Dysponujemy dziesiątkami przykładów tego bezprawia. W formie reprezentacji przytaczamy tylko dwa.

adres do korespondencji: 03-932 Warszawa, ul. Dąbrowiecka 19;

tel. 606 599 262, t/fax: 22 6170213; www.dekretowiec.pl

**APARTYJNA INICJATYWA MIESZKAŃCÓW NA RZECZ ROZWIĄZANIA PROBLEMU GRUNTÓW WARSZAWSKICH
WYRAŻAMY PETYCJE, SKARGI I WNIOSKI W ROZUMIENIU KPA art. 221**

1. - Właściciel 7-mio piętrowej kamienicy przy ul Smolnej w Warszawie, gdy po 1945 roku odremontował ją ze stosunkowo małych zniszczeń wojennych (były tam tylko wypalone 3 mieszkania na parterze), został aresztowany przez UB pod zarzutem „szpiegostwa na rzecz państw imperialistycznych”. Kamienicę przejęło KC PZPR bez żadnej decyzji, wyroku czy innego nakazu, a więc w sposób całkowicie bezprawny i przekazano ją także bez żadnej decyzji podległej KC agendzie wydawniczej Książka i Wiedza, która dysponuje tym obiektem do chwili obecnej.

2 - Właściciel działki gruntu na Mokotowie o pow. ponad 10 ha został przez UB aresztowany, a następnie w celi zamordowany jako „wróg ludu”. Ciało w nocy gdzieś zakopano tak, że rodzina do dnia dzisiejszego nie wie gdzie jest pochowany.

Teren przejęto na podstawie art. 1 dekretu Bieruta z dn. 26.X.1945 r. tj. z przeznaczeniem na odbudowę stolicy. Następnie działka nie została przeznaczona na cel przejęcia a przeznaczono ją na ogródki działkowe dla komunistów i do dnia dzisiejszego wykorzystywana jest przez nich jako ogródki działkowe.

Zwrot tego typu nieruchomości jak opisane wyżej oraz całego szeregu innych nieruchomości w Warszawie w stosunku do których nie zaszły nieodwracalne skutki prawne, nie nie kosztuje Skarb Państwa i ani na złotówkę nie obciąża budżetu. W ten sposób można zaspokoić 40-50 % roszczeń warszawskich jak np. zwrot nieruchomości na Saskiej Kępie, która nie była zniszczona, a którą w całości bezprawnie przejęto pod pretekstem odbudowy miasta, czy też Żoliborz Oficerski.

Niezrozumiałe jest dla Zrzeszenia Dekretowicz stanowisko Premiera Rządu, który broni opisanego wyżej bezprawia komunistycznego jak świętości. Mamy przykłady, że Rząd użytkuje do chwili obecnej i wykorzystuje obiekty odebrane ludziom całkowicie bezprawnie i broni się przed ich zwrotem stosując podczas rozpraw sądowych na wzór poprzedników komunistycznych, wyszukiwanie najrozmaitszych przeszkód oraz zwykłe matactwo. Taka sytuacja zachodzi w sprawach użytkowanego przez Rząd pałacu w Radziejowicach pod Warszawą oraz pałacu w Otwocku Wielkim.

Ukształtowana w Polsce po 1989 roku dyktatura urzędnicza, rzekomo demokratyczna, kontynuuje w tej dziedzinie politykę dyktatury komunistycznych ciemniaków, czerpiąc zyski z mienia ograbionego społeczeństwa, którego własność Państwo lub władza samorządowa nabyła w wyniku morderstw, grabieży, różnego rodzaju bezprawia i krzywdy ludzkiej.

Jako drastyczny przykład czerpania obecnie zysków przez Państwo ze zbrodni komunistycznych przytaczamy sprawę przejęcia lasów, o których Pani Rzecznik wspomina w swoim wystąpieniu do Premiera, a które charakteryzują stanowisko obecnego Rządu RP.

- Art. 7 Dekretu PKWN z dn. 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa stanowił, że ten kto udaremnia lub utrudnia ewentualnie nawołuje przeciwko przejęciu lasów - **podlega karze więzienia lub karze śmierci.** Właściciele lasów nagminnie wówczas wsadzano do więzienia. Wielu szczególnie z arystokracji UB zamordowało jako obszarników „wrogów ludu”, jak np. Adama Krasieńskiego, któremu po zamordowaniu przejęto 1400 ha lasów.

Przepis ten obowiązywał do dnia 1 stycznia 1970 roku tj. do dnia wejścia w życie kodeksu karnego. Do tej daty wszystkie lasy zostały przejęte przez Państwo, które nimi administruje i z których czerpie zyski do chwili obecnej.

Sąd Najwyższy uznał ten okres do 1989 roku za okres bezprawia oraz okres w którym istniało w Polsce zawieszenie wymiaru sprawiedliwości.

W trzech orzeczeniach SN orzekł, iż na skutek uwarunkowań politycznych i powszechnego bezprawia, nastąpiło w Polsce zawieszenie wymiaru sprawiedliwości i nie można było dochodzić roszczeń od Skarbu Państwa przed sądami polskimi.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego okoliczności powyższe są kwalifikowane jako działanie siły wyższej w rozumieniu art. 121 pkt. 4 kodeksu cywilnego, powodującej także zawieszenie biegu

przedawnienia. Natomiast wraz ze stanem wojennym wprowadzonym w kraju, okres ten trwał do 1989 roku.

- Uchwała Sądu Najwyższego sygn. III CZP 76/96 z dn. 11 października 1996 r.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 11 lutego 1997 r. sygn. II CKN 78/96
- Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 10 marca 1992 r. sygn. III CZP 10/92

Przepis komunistyczny, sprzeczny z ówczesną konstytucją, kładący śmierć także za samą krytykę przejmowania lasów przez Państwo, biorąc pod uwagę prawomocne orzeczenia Sądu Najwyższego o zawieszeniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce w tamtym okresie skutkuje tym, iż fakt przejęcia lasów pod groźbą śmierci wypełnia dyspozycję rozboju i wymuszenia rozbójniczego (art. 280 i 282 kk) zarówno w obecnym ustawodawstwie jak i w ustawodawstwie powojennym.

Przejęcie lasów dokonane przez Państwo pod groźbą przemocy i zamachu na życie człowieka, czyli rozboju czy też wymuszenia rozbójniczego jest z mocy prawa bezwzględnie nieważne. Nie wywołuje żadnych skutków w sferze cywilnoprawnej. Nie przenosi własności lasu z osoby cywilnej na rzecz Państwa zważywszy na ostateczne i prawomocne orzeczenia Sądu Najwyższego, iż w tamtym okresie istniało w Polsce zawieszenie wymiaru sprawiedliwości.

Zgodnie z polskim prawem cywilnym - art. 222 kc w związku z art. 223 kc, roszczenia właściciela, jeżeli dotyczą nieruchomości nie ulegają przedawnieniu.

Obecny Rząd RP przejmując na własność Państwa po poprzednich rządach 9 mil. ha lasów, które w dużej mierze zostały zabrane osobom prywatnym za pomocą gwałtu i przemocy wie, że zostały przejęte w sposób bezwzględnie nieważny, co wypełnia dyspozycję art. 292 kodeksu karnego i stanowi paserstwo nieumyślne oraz, że jest przestępstwem ciągłym. Od wielu lat corocznie Rząd sprzedaje drewno z przejętych lasów.

W ubiegłym roku Rząd sprzedał pochodzące z polskich lasów 33 miliony metrów sześciennych drewna a w 2012 r. planuje sprzedać 34 miliony. (Rzeczpospolita z dn. 10 marca 2011 r.). Stanowi to całkowite świadome paserstwo i jako takie jest dokonywane jako przestępstwo ciągle. Przy znacznej wartości rzeczy zagrożenie sankcją wynosi 5 lat pozbawienia wolności.

Drewno w Polsce sprzedawane jest wyłącznie na przetargach. Najczęściej kupują je zagraniczne firmy. Sprzedaż następuje na przetargach otwartych i zamkniętych.

- Średnia cena w 2010 r. drzewa tartacznego, sosny, kłody za 1 m³ wyniosła - **344 zł.**
- W roku 2010 w Polsce sprzedano 33.7 miliona metrów sześciennych drewna.

Sprzedaż 1 miliona metrów sześciennych przynosi zysk - 344.000.000 zł.

Sprzedaż 33 milionów metrów sześciennych - zysk 11.352.000.000 zł.

(jedenaście miliardów trzysta pięćdziesiąt dwa miliony)

Według wypowiedzi z-cy Dyr. Generalnego Lasów Państwowych pana Tomasza Wójcika podaż drewna w Polsce zwiększa się co roku od 400 - 500 tys. metrów sześciennych.

Powyższe obiektywnie wyliczone zyski Skarbu Państwa osiągnęte tylko ze sprzedaży drewna w tym z lasów przejętych bezprawnie osobom fizycznym bez żadnego odszkodowania pod groźbą utraty życia, pomnożone przez okres 4 lat obecnych rządów i pomnożone przez okres następnych 4 lat, daje kwotę **kilkudziesięciu (70 - 80) miliardów złotych. Natomiast nikt nie obliczył zysków Państwa za okres 20 lat wstecz.**

Wyliczenie powyższe nie odejmuje kosztów uzyskania tych przychodów. Kosztów takich nie odlicza się także złodziejowi, który ukradł samochód i przez rok ponosił koszty kupowania do niego benzyny.

Za powyższe kwoty Rząd może rozwiązać wszystkie roszczenia reparyacyjne w tym roszczenia Ziemian, którzy nie domagają się zwrotu ziemi ornej rozparcelowanej wśród chłopów ale domagają się zwrotu bezprawnie przejętych zespołów pałacowo parkowych i dworsko parkowych oraz lasów. - Premier twierdzi, że zwroty takie byłyby niesprawiedliwe ?

Można także w całości rozwiązać roszczenia Dekretowców naszych członków, którym oprócz domów przejęto na terenie W-wy także place budowlane, gospodarstwa rolne, kamienice, wille, ogródki przydomowe, lasy, apteki, jeziora, zakłady produkcyjne itp.

Dodatkowo kompromitujący Rząd jest fakt, że kwoty osiągane ze sprzedaży tego drewna nie są przeznaczane na odszkodowania dla byłych właścicieli lub osób rodzin, które zostały po prostu zamordowane lub wtrącone do więzienia. Obecny Rząd jak i poprzednie, czerpiąc zyski z komunistycznych zbrodni tj morderstw, grabieży, wymuszeń rozbójniczych itp. nic nie robi ażeby tym ludziom przyznać jakieś zadośćuczynienie. Jest to działanie moralnie naganne cechujące ludzi zdeprawowanych, nie mających żadnego poczucia sprawiedliwości, którzy wykrętnie twierdzą, że nie ma na te cele pieniędzy w budżecie.

Przypominamy, że obecnie w Polsce leży odłogiem 2.5 miliona hektarów ziemi w formie odłogów przeznaczonych do sprzedaży.

Ponadto ten Rząd pobrał z Funduszu Reprywatyzyacyjnego w formie „pożyczki” kwotę 3.5 miliarda złotych przeznaczonych na odszkodowania dla osób pokrzywdzonych przez dekrety komunistyczne. Trzeba spytać, kiedy Rząd zwróci te pieniądze.

Ile trzeba mieć w sobie nieprawości, zakłamania i zła oraz jak głęboko trzeba być moralnie zdeprawowanym, ażeby mieć odwagę powiedzieć ludziom pokrzywdzonym, poniewieranym przez komunizm z których wielu odbyło niewinnie wieloletnie wyroki, że nie zwróci się im tego co im bezprawnie zabrano gdyż byłoby to rzeczą niesprawdliwą ?. Jakiż cynizm i ile niegodziwości oraz jak wielkie wypaczenie pojęcia sprawiedliwości musi mieć każdy człowiek, który formułuje takie wypowiedzi. Tylko margines społeczny może coś takiego wypowiadać.

Obecnie nie można już ludziom zabronić składania wniosków roszczeniowych, wnoszenia pozwów sądowych o odszkodowanie lub o zwrot bezprawnie przejętych dóbr a także wnoszenia skarg do Międzynarodowego Trybunału w Strasburgu. Można zapobiec tym działaniom w jeden sposób - wsadzając powtórnie tych ludzi do więzienia.

Biorąc pod uwagę obecne konfiguracje polityczne w kraju, tym bardziej doceniamy Pani stanowisko w tej sprawie jako Rzecznika Praw Obywatelskich. Prosimy Panią o dalsze wspieranie tych zagadnień w prowadzonej działalności publicznej.

Nie wyobrażamy sobie ażeby jakikolwiek uczciwy człowiek w Polsce prezentował inne stanowisko.

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Wiceprezes Zrzeszenia
DEKRETOWIEC

Ryszard Grzesiula

Prezes Zrzeszenia
DEKRETOWIEC

Aleksander Grabiński

Zrzeszenie Osób Objętych
Dekretem Warszawskim
DEKRETOWIEC
Stowarzyszenie Zwykłe